

# Miasto

## w prozie kobiet początku XXI wieku:

### *Bambino* Ingi Iwasiów i *Piaskowa Góra* Joanny Bator

„Nasza poezja, proza i dramat to kreślenie rozległych map świata, po części przejrzystych, po części niejasnych, zmieniających się w czasie i przestrzeni” – napisał Malcolm Bradbury we wstępie do *Atlasu literatury*<sup>1</sup>, sugerując, że w pewnym sensie literatura jest mapą wszechświata, ponieważ przemierzanie się, podróże, wyprawy odkrywcze i opisy miejsc należą do odwiecznych tematów i zagadnień poruszanych przez twórców sztuki słowa. Tak czy inaczej ujmowana problematyka przestrzenna intryguje obecnie nie tylko pisarzy, ale i historyków oraz teoretyków literatury, i znajduje ujście w różnych orientacjach badawczych, najpełniej dochodząc do głosu w studiach z zakresu geopoetyki<sup>2</sup>.

Trudno dziś wątpić w powiązanie literatury z geografią. Jednocześnie można zaobserwować dynamiczny rozwój literackich badań urbanistycznych nie tylko skorelowanych ze współczesnymi *urban studies*, ale i inspirowanych przez różne metodologie. W ich świetle miasto jawi się jako kalejdoskop zmian społecznych i kulturowych, a jego definicje poddawane są różnym przeformułowaniom. O jego specyficzne ujęcia kuszą

---

\* Uniwersytet Warszawski, Wydział Polonistyki, Instytut Literatury Polskiej, Zakład Literatury XX i XXI wieku.

<sup>1</sup> M. Bradbury, *Wstęp*, [w:] *Atlas literatury*, red. M. Bradbury, przeł. A. Błasiak, D. Gostyńska, M. Jędrzejczak, I. Libueha, Warszawa 2002, s. 10.

<sup>2</sup> Zob. E. Rybicka, *Geopoetyka (o mieście, przestrzeni i miejscu we współczesnych teoriach i praktykach kulturowych)*, [w:] *Kulturowa teoria literatury*, red. M.P. Markowski, Kraków 2006, s. 471–490.

się między innymi krytyka i literatura feministyczna, eksponujące kobiecy punkt widzenia w spojrzeniu na miejską przestrzeń. Warto pytać o to, jakie odbicie w literaturze znajdują współczesne wizje miasta i jak jego różne oblicza przekładają się na pisarskie reprezentacje. Pretekstem do postawienia tych kwestii mogą dostarczyć niedawno opublikowane książki Joanny Bator i Ingi Iwasiów, w których specyfika realnej przestrzeni miejskiej uwikłanej w rozmaite historyczne dyskursy ujęta została przez filtr kobiecego spojrzenia.

Problemami, do których ograniczę analizę w tekście, będą: związek literatury z geograficznym ujęciem przestrzeni; relacja, jaka zachodzi między miastem a jego mieszkańcami, z uwzględnieniem przede wszystkim perspektywy kobiecej i wpływu miasta na konstruowanie płci społeczno-kulturowej; a także problem tożsamości zarówno miasta, jak i jego mieszkańców w szczególnym typie przestrzeni, jaką są miasta „odzyskane” po II wojnie światowej, niemieszczące się przed jej wybuchem w granicach Polski. Takimi miastami są właśnie Wałbrzych w *Piaskowej Górze* Joanny Bator i Szczecin w *Bambino* Ingi Iwasiów.

### Teoretyczne rozumienie przestrzeni

We współczesnych badaniach naukowych traktuje się miasto jako kategorię inter – albo transdyscyplinarną. Można analizować je na gruncie socjologii, psychologii, geografii czy historii, a także – i robi się to coraz częściej – na skrzyżowaniu tych i wielu innych dyscyplin. Badania te wzajemnie się przyciągają i uzupełniają, jednak w żaden sposób nie wyczerpują potencjału znaczeniowego kategorii miasta, mogą być jedynie próbą uchwycenia i wykazania jej złożoności.

Refleksja nad miastem jest refleksją nad szeroko pojmowaną kulturą<sup>3</sup>. Miasto wytwarza specyficzny system relacji społecznych między swoimi mieszkańcami, można więc uznać, że odwzorowuje społeczeństwo. Niemiecki socjolog Georg Simmel udowodniał w szkicu *Mentalność mieszkańców wielkich miast*<sup>4</sup>, że nowoczesny indywidualizm narodził się właśnie w miastach. Zaproponował zatem typ analizy i opisu nowoczesnego miasta z perspektywy refleksji nad przemianami kulturowymi<sup>5</sup>. Z kolei francuski badacz Michel de Certeau zaproponował rozróżnienie między miejscem a przestrzenią. Kategoria miejsca cieszy się zdecydowanie większym powodzeniem w badaniach, dlatego że łatwo poddaje się konkretyzacji, podczas gdy przestrzeń jest zbyt abstrakcyjna i teoretyczna. Trzeba jednak zaznaczyć, że: „miejsca nie są nieruchome”<sup>6</sup>, ale wędrują w czasie, ujawniają zapomniane historie, przemieszczają się w przestrzeni razem z migrującymi mieszkańcami. To zjawisko zostało nazywane przez Elżbietę Rybnicką

<sup>3</sup> Tamże, s. 472.

<sup>4</sup> G. Simmel, *Mentalność mieszkańców wielkich miast*, [w:] tenże, *Socjologia*, przeł. M. Łukasiewicz, Warszawa 1975, s. 513–531.

<sup>5</sup> E. Rybicka, dz. cyt., s. 473.

<sup>6</sup> T. Szukdlarek, *Miejsce, przemieszczenie, tożsamość*, „Magazyn Sztuki” 1998, nr 19, s. 51.

translokacją miejsca<sup>7</sup>. Taki sposób widzenia miasta znajduje oryginalną i twórczą realizację właśnie w prozie miejskiej, która kreuje miasto na wiele sposobów. Pisarze zauważają, jak współczesne miasto ewoluuje i rozbija się. Kłopot w tym, że wśród szybko zmieniającej się miejskiej przestrzeni mieszkańcy coraz szybciej tracą orientację i poczucie swojskości.

### Związki literatury z geograficznym ujęciem przestrzeni

Akcja zarówno *Piaskowej Góry*, jak i *Bambino* nie została ulokowana w przestrzeni abstrakcyjnej, rozgrywa się ona w obu przypadkach w przestrzeni mającej swój realny odpowiednik, a w dodatku naznaczonej doświadczeniem nie tylko kulturowym i historycznym, ale także egzystencjalnym samych autorek. Opiswane miasta to miejsca rzeczywiste, co pozwala na przyjrzenie się literackim reprezentacjom konkretnych przestrzeni. Nie oznacza to, że prezentacja tych przestrzeni nie może zawierać elementów fikcji. Obie powieści wykorzystują chwytły kreacyjne, prezentując odpowiednio Wałbrzych i Szczecin w sposób, który można nazwać „literaturyzacją” geografii, zatem z wykorzystaniem narzędzi geopoetyki, którą Kenneth White charakteryzował jako „studium związków intelektualnych i zmysłowych pomiędzy człowiekiem a Ziemią w celu wykształcenia harmonijnej przestrzeni kulturowej”<sup>8</sup>. Mówiąc prościej, przedmiotem geopoetyki byłyby *t o p o g r a f i e* – zapisy miejsc w tekstach kultury.

Jako że miasto jest konstruktem przestrzennym, który składa się z licznych współzależnych elementów, każdy, kto mieszka w konkretnym obszarze, jest silnie związany z niektórymi jego częściami, a co za tym idzie, miejsca te przesiąknięte są wspomnieniami i znaczeniem. Autorki omawianych przeze mnie utworów w omawianych miejscach doznawały konkretnych wrażeń, ich stosunek do przestrzeni ma zatem charakter geopoetyczny. Co ciekawe, tzw. zwrot topograficzny<sup>9</sup> we współczesnym literaturoznawstwie związany jest przede wszystkim z zainteresowaniem lokalnością miejsc, które dotychczas pomijane były w budowaniu literackiej mapy Polski. Mam na myśli zainteresowanie badaczy utworami sytuującymi akcję w miastach, które dotychczas jeszcze „nie mówiły”. Dekonstruuje to klasyczny podział mapy na centrum i peryferie, ponieważ w ujęciu geopoetycznym centrum może być każde miejsce, które ważne jest dla podmiotu. Opiswane przez Bator i Iwasiów miasta są jednocześnie elementem literackiej fikcji, jak i świadectwem doświadczenia kulturowego i egzystencjalnego, które zaistniało w odniesieniu do rzeczywistych miejsc<sup>10</sup>. O takim typie opisu mówi się jako o reprezentacji, jednak „reprezentacje służą ekspozycji miasta, lecz jej nie wyczerpują”<sup>11</sup>.

<sup>7</sup> E. Rybicka, dz. cyt., s. 484.

<sup>8</sup> K. White, *Atlantica. Wiersze i rozmowy*, przeł. K. Brakoniecki, Olsztyn 1998, s. 21–22. Cyt. za: E. Rybicka, dz. cyt., s. 480.

<sup>9</sup> Na ten temat zob. E. Rybicka, *Od poetyki przestrzeni do polityki miejsca. Zwrot topograficzny w badaniach literackich*, „Teksty Drugie” 2007, nr 4, s. 21–37.

<sup>10</sup> E. Rybicka, *Geopoetyka*, s. 486.

<sup>11</sup> E. Rewers, *Wprowadzenie*, [w:] *Miasto w sztuce, sztuka miasta*, red. E. Rewers, Kraków 2010, s. 6.

## Literackie ujęcie rzeczowych miejsc – Wałbrzych i Szczecin

*Bambino* i *Piaskowa Góra* to utwory, w których kategoria miejsca odgrywa nadrzędną rolę i daje podstawę do opowiedzenia losów bohaterów. Opisy miast w obu powieściach nie są jednak deskrypcjami „obiektywnymi”. Przy próbie analizy wyglądu prezentowanych miejsc nie sposób pominąć roli i pozycji podmiotu, który na opisywane miejsca patrzy z konkretnej perspektywy, łącząc optykę autobiograficzną z optyką przestrzenną. Przydatna wydaje się tu kategoria miejsca autobiograficznego i „jego literackie reprezentacje, jednak koniecznie odnoszące się do owego topograficznego konkretnego, z którym związane są również elementy faktycznego, pozasłownego doświadczenia życiowego danego autora”<sup>12</sup>, z zaznaczeniem, że powstaje ono wówczas, gdy pisarz stworzy obraz ważnego dla siebie wycinka przestrzeni wraz z jego opisem i zapleczem aluzji oraz symboliki, „zbuduje literacką konstrukcję, która stanie się kulturowym odpowiednikiem, słownym usymbolizowaniem danego wycinka przestrzeni, istniejącego uprzednio niezależnie od tekstów pisarza”<sup>13</sup>. Wśród miejsc autobiograficznych można wyodrębnić między innymi miejsca obserwowane, wspomniane, wyobrażone, przesunięte, wybrane i dotknięte<sup>14</sup>. Odmianą miejsca autobiograficznego występującego w utworze Iwasiów jest miejsce obserwowane, zaś w przypadku powieści Bator miejsca wspomniane.

Miejsce obserwowane ma charakter stały. Perspektywa tworzenia takiej przestrzeni autobiograficznej odnosi się do „tu i teraz” lub „tu i wtedy”, bez przestrzennego oddalenia i dystansu. Inga Iwasiów pisze o Szczecinie jako ktoś w nim zakorzeniony, mający poczucie trwałego związku, doskonale wychwytyjąc palimpsestowy charakter jego przestrzeni. Miejsce wspomniane z kolei było kiedyś czymś stałym i danym, obecnie jednak jest miejscem utraconym. Joanna Bator w jednym z wywiadów podkreśla: „miałam 18 lat, gdy wyjechałam, uciekając w popłochu. Kolejne wynajmowane mieszkania i stacje [...] i tak do 2007 roku [...]. Żeby napisać książkę taką jak *Piaskowa Góra*, trzeba się na chwilę zatrzymać”<sup>15</sup>. Wałbrzych „wrócił” zatem do autorki po kilkudziesięciu latach jej nieobecności w tym mieście.

Przeszłość miasta dostępna była obu autorkom dzięki własnej pamięci, ale także dzięki pamięci innych. Przydatność wykazuje tu pojęcie post-pamięci<sup>16</sup>, zaproponowane przez Marianne Hirsch, które charakteryzuje się przeniesieniem ciężaru doświadczeń pokolenia często dotkniętego konkretnymi zdarzeniami na drugie pokolenie, które zaznać ich może jedynie w sposób niebezpośredni, między innymi poprzez opowieści innych. Zarówno Joanna Bator, jak i Inga Iwasiów należą do

<sup>12</sup> M. Czermińska, *Kategoria miejsca autobiograficznego w literaturze doby migracji*, [w:] *Narracje migracyjne w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, red. H. Gosk, Kraków 2012, s. 48.

<sup>13</sup> Tamże, s. 48.

<sup>14</sup> Tamże, s. 49.

<sup>15</sup> A. Michalik, *Odyska*, „Wysokie Obcasy” 2010, nr 129, s. 26–31.

<sup>16</sup> M. Hirsch, *Żaloba i postpamięć*, przeł. K. Bojarska, [w:] *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki*, red. E. Domańska, Poznań 2011, s. 247–281.

pierwszej generacji powojennej, której post-pamięć dotyczy. Być może temat przesiedleń był obecny w domach obu pisarek już od najmłodszych lat, w każdym razie odcisnął swój ślad nie tylko na świadomości historii ich miast, ale także w twórczości autorek. W tym przypadku miasto przybiera postać „małej ojczyzny”<sup>17</sup>, która kształtuje tożsamość, a w twórczości pełni rolę inspiratorską i mitotwórczą. Istotną rolę odgrywa tupoza subiektywizmem doświadczeń, topograficzna wyobraźnia<sup>18</sup> zasilana obrazami, zdarzeniami, elementami dźwiękowymi, a nawet zapachami, które połączone ze sobą tworzą opowieść. Ewa Rewers przybliży ten sposób myślenia, nazywając go za Kristiaan Versluys: „nadawaniem twarzy temu, co anonimowe”<sup>19</sup>. Taka strategia reprezentacji miasta pozwala mówić o geografii twórczej, dzięki której powstają artystyczne mapy życia powojennego Szczecina i Wałbrzycha.

### Kobieta i miasto – czyli płęć w przestrzeni

Miasto jest przestrzenią, w której żyją i działają bohaterki *Piaskowej Góry* i *Bambino*, a działania te uzależnione są od specyfiki Wałbrzycha czy Szczecina. W *Piaskowej Górze*

Halina myślała sobie nawet, że może w Wałbrzychu da się jakoś krówkę trzymać, ale gdy zobaczyła z pociągu kominy tryskające ogniem i skupione wokół szybów wiertniczych kamienice czarniawe, jak przypalone, zrozumiała, że nie będzie tu ani pastwiska z plackami, w których można grać stopy, ani wieczornego dojenia z policzkiem przy boku zwierzęcia (PG 74)<sup>20</sup>.

Bohaterka, żyjąca do tej pory na wsi, zaczyna rozumieć, że miasto diametralnie różni się od miejsca, w którym się wychowała, i nie pozwala jej na kontynuowanie dotychczasowego trybu życia. Proces przystosowywania się do nowych warunków jest żmudny, miasto jawi się jako przestrzeń trudna do zrozumienia: „Wałbrzych to duże miasto, jeśli patrzy się na nie z miejsca Jadzi Maślak. Na przykład dworzec, na który przyjechała, nazywa się Dworzec Miasto, a są jeszcze Główny, Fabryczny i Szczawienko” (PG 13). Dla pochodzącej ze wsi Jadwigi Wałbrzych jest dużym miastem, w którym trudno będzie się jej odnaleźć, choć być może proces oswojenia miasta ze względu na młody wiek bohaterki przebiegnie szybciej. Halina, dojrzała kobieta, nie pogodzi się z tak diametralną zmianą otoczenia i będzie powracać codziennie myślami do rodzinnych stron. Nie zaakceptuje miasta i nie nazwie go swoim, będzie kurczowo trzymać się myśli, że „chyba nie przyjdzie umierać w jakimś Wałbrzychu, skoro grób od dawna opłacony na wiejskim cmentarzu czeka” (PG 178).

<sup>17</sup> S. Starczewski, *Małe ojczyzny – tradycja dla przyszłości*, Warszawa 2000.

<sup>18</sup> M. Czermińska, dz. cyt., s. 44.

<sup>19</sup> E. Rewers, *Wprowadzenie*, s. 8.

<sup>20</sup> Wszystkie cytaty z *Piaskowej Góry* i *Bambino* lokalizuję w teście, posługując się skrótami – odpowiednio: PG lub B. Korzystam z wydań: J. Bator, *Piaskowa góra*, Warszawa 2009; I. Iwasiów, *Bambino*, Warszawa 2008.

W *Bambino* miasto jawi się bohaterom równie obco jak w powieści Bator, a próby ułożenia sobie w nim życia także nie należą do łatwych. Narratorka zauważa, że „w takim mieście ludzie spotykają się przypadkiem, w nowych konstelacjach” (B 66). Wypowiedź ta akcentuje rolę przypadku determinującego losy opisywanych bohaterów. Po zakończeniu działań wojennych ludzie rozrzucony często po świecie starali się wracać do siebie. Ci, którzy zostali przesiedleni z Kresów Wschodnich do miast takich jak Wałbrzych i Szczecin, spotykali osoby o podobnej historii, również niemającej wpływu na wybór miejsca, do jakiego trafiły. Łączy ich właśnie akcydentalność. Poza tym mieszkający w Szczecinie „nie mają tu, w mieście rodzin” (B 66).

### Płeć w przestrzeni prywatnej

Bohaterkami *Bambino* i *Piaskowej Góry* są kobiety, które na miasto patrzą z sobie właściwej perspektywy. Nie mam jednak na myśli wyłącznie płci biologicznej, istotniejsze wydaje się spojrzenie na płeć przez pryzmat jej uwikłań kulturowych. Perspektywa genderowa pozwala niejednokrotnie wykazać selektywność pozornie autonomicznego i obiektywnego modelu odbioru tekstu, umożliwiając odsłonę uwikłań kulturowych literatury. Miasto jest formacją społeczno-kulturową, w obrębie której zaobserwować można wiele relacji i sieci powiązań między przestrzenią a jednostką w niej egzystującą. Ciekawą obserwację na temat ludzkich działań społeczno-przestrzennych poczynił Erving Goffman, wprowadzając rozróżnienie między pojęciami *front* i *zaplecze*:

[...] front ustanawiają te miejsca, w których przyjmujemy postawę publiczną i sceniczną, odtwarzając działania o charakterze wystylizowanym, formalnym i społecznie akceptowanym. Zaplecze to te rejon, w których znajdujemy się jakby za kulisami<sup>21</sup>.

Podział ten ma niewątpliwie kulturowy charakter i wynika z konwencji i wzorów narzuconych jednostce przez społeczeństwo. Role „grane” przez jednostki powielają się, są wykonywane wielokrotnie i w końcu uznawane za własne.

Każda z bohaterek stoi przed wymogiem poruszania się w obrębie przestrzeni zarówno prywatnej, jak i publicznej. Miasto jest terenem, na którym dochodzi do ciągłego zderzania się obu tych przestrzeni, ale także do wzajemnego ich przenikania. Uwzględniając różne działania społeczne w przestrzeni prywatnej, możemy wyróżnić w niej: miejsca snu, odpoczynku, przyrządzania i spożywania posiłków, spędzania czasu wolnego, ale przede wszystkim egzystowania wśród innych. Wszystkie te praktyki można umieścić w obrębie wspólnej przestrzeni, jaką jest dom<sup>22</sup>. Jest to jedna z podstawowych przestrzeni, kształtujących człowieka, podzielona na różne sfery, a dosłownie: pomieszczenia, które wykorzystuje się we

<sup>21</sup> Zob. Ch. Barker, *Studia kulturowe. Teoria i praktyka*, przeł. A. Sadza, Kraków 2005, s. 402.

<sup>22</sup> Tamże.

właściwy im sposób. Życie społeczne jednostek opiera się na stosunkach władzy, z czego wynika, że między przestrzenią jako konstruktem społecznym a płcią występuje istotny związek. Zdaniem Charlesa Barkera:

[...] mamy do czynienia z przestrzennym zróżnicowaniem stosunków opartych na płci kulturowej: przestrzeniom w sposób symboliczny nadaje się płeć, a niektóre z nich charakteryzuje fizyczne wykluczenie jednej z płci<sup>23</sup>.

Potwierdzenie tych słów dostrzec można bardzo wyraźnie w *Piaskowej Górze* i *Bambino*, w których dzień bohaterek różni się diametralnie od tego, jak przebiega dzień mężczyzn. Kobiety większą część doby spędzają właśnie w domu, który jest ich miejscem pracy. Kobieta pod wpływem patriarchalnego systemu zwalnia mężczyznę z domowych obowiązków, czując się zobowiązana do okazywania wdzięczności za to, że utrzymuje on rodzinę. Najistotniejszy wydaje się fakt, że to kobiety są „nosicielkami” tego mitu i właśnie taki wzorzec matki i żony przekazują swoim córkom. Zatem społeczeństwo, które oskarża się o narzucanie kobietom określonych ról, ogranicza się przede wszystkim do kręgu matek i żon. Oto jak rzecz komentuje Sandra Lee Bartky:

[...] kobieta [...] zmieniła się – niewątpliwie tak samo, jak zmienił się więzień Panoptikonu w podmiot kontrolujący sam siebie, w jednostkę oddaną nieustannemu nadzorowi nad samą sobą. Ten nadzór to forma posłuszeństwa patriarchatowi. Mężczyzna już nie musi tego robić<sup>24</sup>.

Warto zwrócić uwagę na uchwycony w obu omawianych książkach ewolucyjny charakter przywoływanych już za Goffmanem pojęć „kulis” i „frontu”. Pewne czynności, które kobiety wykonywały jedynie w domu, przenoszą się do sfery publicznej. Dlatego podział na to, co prywatne, i na to, co publiczne, zaczyna się zacierać i nie jest już tak oczywisty. Przestrzeń publiczna stała się bardziej dostępna dla kobiet, które z czasem mogły opuścić dom i zażyć nieco miejskiego powietrza, poczuć wolność, zarezerwowaną do tej pory tylko dla mężczyzn. Owszem, kobiety opuszczały dom już dużo wcześniej, jednak zwykle wiązało się to pośrednio z ciągłym wykonywaniem obowiązków domowych, mianowicie robieniem zakupów. Z czasem jednak kobiety uzyskały dostęp do przestrzeni publicznej, w której mogły uczestniczyć bez pozwolenia czy konieczności towarzyszenia mężczyznom – zaczęły na przykład spożywać w mieście posiłki, które wcześniej jadano wyłącznie w domu (równie ważne jest to, że posiłków nie musiały już zawsze samodzielnie przygotowywać). Bar „Bambino” jest najlepszym przykładem poszerzania dostępu do przestrzeni publicznej i przemieszczenia

<sup>23</sup> Tamże, s. 405.

<sup>24</sup> S. Lee Bartky, *Foucault, kobiecość i unowocześnienie władzy patriarchalnej*, przeł. K. Gawlicz, [w:] *Gender. Perspektywa antropologiczna*, red. R. Hryciuk i A. Kościańska, Warszawa 2007, s. 71.

się czynności wykonywanych na „zaplaczu” ku „frontowi”. Dlatego rozróżnienie tych pojęć nie jest takie jednoznaczne.

Poza przenikaniem się sfery publicznej z prywatną zmieniała się sama istota „zaplacza”, które nie jest już wyłącznie strefą przeznaczoną dla żony i matki. Przebywanie na osiedlach, w blokach, w których na jednym piętrze mieszka kilka rodzin, spowodowało, że przestrzeń prywatna stała się także publiczną. Kobiety zaprzyjaźniały się z sąsiadkami, zaczęły się odwiedzać i spędzać razem czas w domach. Dom jest zatem wciąż miejscem, w którym kobiety chętnie przebywają, robiąc rzeczy przypisane im z racji płci: „Ula farbuje włosy sąsiadkom, znajomym z gastronomii. Wciąż poznaje jakieś nowe kobiety, którym robi u siebie hennę. Maluje paznokcie” (B 146). Nie są to już jednak kulisy, za którymi można się schować, zdejmując z siebie maskę czy wychodząc z roli. Kobiety muszą być gotowe na odwiedziny, co zgodnie z ich przekonaniem oznacza, że nie mogą dać się zaskoczyć bez makijażu czy nieuczesane.

### Kobieta w miejskiej przestrzeni publicznej

W *Piaskowej Górze* i *Bambino* świat kobiet i dzieci stał się pierwszoplanowy i widoczny. Wcześniej miasto w literaturze dużo chętniej ukazywano przez pryzmat przestrzeni publicznej, a zatem zdominowanej przez męski punkt widzenia. W omawianych powieściach kobiety wyszły ze swojej sfery prywatnej i zaprezentowały swoisty sposób postrzegania miasta. Sally Westwood i John Williams sugerują, że poprzez opisy relacji społecznych, prowadzonych z różnych perspektyw, w powieściach zaistnieć może „wiele różnych miejsc” w jednym mieście, stąd określenie „miasto to wiele miast”<sup>25</sup>. Dlatego w powieści Ingi Iwasiów dla Anny, gospodyni domowej, miasto będzie czymś innym niż dla pracującej Uli. W *Piaskowej Górze* Dominika zerwie z miastem, zanim naprawdę zdąży je poznać. To, w jaki sposób podmiot porusza się po miejskiej przestrzeni, definiuje go i jego podejście do miasta, które jawi mu się w zależności od zawodu, systemu i miejsca pracy.

Poza wędrówką czy podróżą do pracy, w czasie których bohaterki stają się pełnoprawnymi uczestniczkami przestrzeni publicznej, w omawianych utworach występują też inne okoliczności, by przestrzeń tę poznać i oswoić. Ula korzysta np. z usług krawieckich, które stwarzają okazje do penetrowania nowych terenów miasta. Uczestniczenie w życiu miejskim odbywa się również poprzez robienie zakupów, które ma jednak inny charakter niż wówczas, gdy stanowiło jedyną okazję do wyjścia kobiety z domu. Maria z *Bambino* lubi „robić zakupy po drodze” (B 200), najczęściej, gdy wraca z pracy lub jest z córką na spacerze. Szkoda jej tracić czas na wychodzenie do sklepu w wolny dzień. Być może dla kobiet uczestniczących w sferze publicznej dzięki pracy kupowanie żywności stanowi mniejszą przyjemność niż dla tych, które większość czasu spędzają w domu. Dla nich zakupy wciąż będą okazją do wyjścia z przestrzeni prywatnej i czerpania przyjemności choćby z samej przechadzki.

<sup>25</sup> Ch. Barker, dz. cyt., s. 431.



Lokalizacja miejsc, to, gdzie się mieszka, warunkuje to, jak się mieszka. W oczach niektórych mieszkańców Piaskowa Góra jest miejscem, z którego trzeba się wyrwać. Jadzia marzy o powrocie do domu rodzinnego i o lepszej przyszłości dla swojego dziecka, któremu pozostanie w Wałbrzychu i naturalne przyporządkowanie do obszaru wydzielonego granicami robotniczego osiedla nie gwarantuje awansu społecznego. Bohaterki zauważają zmiany na gorsze w przestrzeni swoich miast, np. modyfikację roli parku, który w obu powieściach gra znaczącą rolę. W *Piaskowej Górze* przestaje on być terenem publicznych spotkań, spacerów i rozmowy w miłej, bezpiecznej atmosferze; staje się raczej miejscem groźnym, kojarzy się z napadami i rabunkami; wytwarza lęk. Dominika Chmura nie lubi przechodzić przez park, bo „coraz częściej jednym ze śpiących tam na popielnicę jest jej ojciec, Stefan” (PG 171), który wraz z innymi pijanymi mężczyznami burzy swoim stanem i zachowaniem harmonię rozwoju dziecka. Dlatego matka pragnie dla Dominiki czegoś więcej niż Piaskowa Góra: „Gdyby do Enefrefu się ją dało, marzy Jadzia wyswatać, wydać za dobrego Niemca. Lepszej przyszłości nikt nie może sobie wymarzyć” (PG 181). Miasto jawi się także jako obszar konkurencji między mieszkańcami, podejmującymi ciągle próby poprawienia jakości życia i dorównania innym. Kobiety starają się rywalizować między sobą o to, czyje mieszkanie jest ładniejsze, kto ma piękniejsze kwiaty na balkonie czy bielszą suknię ślubną dla córki. Mieszkanie w mieście łączy się z ciągłym byciem w zasięgu cudzego wzroku, a także obserwowaniem innych. Czasy, w których rozpoczyna się akcja powieści Bator, to okres powojenny. Ludzie powoli odrabiają straty wojenne, stopniowo gromadzą i poszerzają spektrum rzeczy codziennego użytku, otaczają się dobrami konsumpcyjnymi i starają się poprawiać warunki życia swoich rodzin, realizując własne wyobrażenia o idealnym zagospodarowaniu przestrzeni i niekiedy karykaturalnie naśladowując dostępne sobie wzorce. Efekt tych starań nie bez ironii opisuje narrator w *Piaskowej Górze*: „na tarasie kwitły plastikowe kwiaty, a wokół bujnie pleniła się trawa zrobiona ze skrawków zielonej wykładziny podłogowej” (PG 137). W powieści mowa jest także o tym, że kobiety mieszkające na „Babelu” pożyczały sobie magazyn „Otto”, by „kopiować ten elegancki świat w swoich mieszkaniach i na swoich ciałach” (PG 186).

Miasto jest też odpowiednią przestrzenią do pokazywania się publicznie z partnerami i dziećmi. Muzea, restauracje, sklepy czy teatry dostarczają mieszkańcom atrakcyjnych przestrzeni konsumpcyjnych. Marysia i Janek „postanowili, że będą mieć wszystko. Żeby dotrzymać słowa. Żeby się bawić. I trzeba gdzieś, najlepiej tam, gdzie cię cenią, pracować” (B 175). Osoby, które przybyły do miasta z mniejszych miejscowości, mają potrzebę podniesienia statusu.

Aktywność spacerowicza, zwanego *flâneurem*, do tej pory najczęściej zarezerwowana była dla mężczyzny, ale i *flâneuse* pojawiła się wraz ze zniewelowaniem podziału przestrzeni na sfery publiczną i prywatną. Czas spędzany przez bohaterki na spacerowaniu niekiedy okazuje się bardzo bolesny, ponieważ nowe budynki i ulice w mieście potrafią przywoływać w pamięci obrazy miejsc zniszczonych i być może bezpowrotnie unicestwionych.

Szczecin i Wałbrzych są miastami, w których funkcjonowanie podlega silnemu wpływowi zmian społeczno-politycznych, zachodzących w tej części Europy w opisywanym czasie historycznym.

### Pamięć i ucieleśnione doświadczenie

Jeśli zgodzić się z tezą, że „organizacja ludzkiej przestrzeni prawie wyłącznie zależy od wzroku”<sup>26</sup>, można przyjąć, iż konkretne emocje czy stany wywołane są przede wszystkim przez miejskie obrazy. Bohaterki patrzą na miasto z kilku różnych perspektyw. Magda i Dominika, urodzone w miastach, o których mowa, będą poznawać je w trybie naturalnym, wraz z dorastaniem i uczestnictwem w miejskim życiu społecznym. To, co obserwują bohaterki niemieszkające w Wałbrzychu czy Szczecinie od urodzenia, nie przywołuje żadnych wspomnień. Mimo to kwestia pamięci wciąż pozostaje dla bohaterek problemem podstawowym. Wracanie myślami do lat wcześniejszych blokuje i utrudnia zaakceptowanie nowego stanu rzeczy – nowego miejsca zamieszkania. Nie pozwala dostrzec jego zalet, prowokuje myślenie jedynie w kategoriach wartościujących negatywnie to, co tu i teraz: „tam to był chleb, że sam mógł człowiek jeść i smakowało, jak jeszcze solą trochę oprószył [...]]. A ten tu to sama glina” (PG 76). Powracanie do przeszłości utrudnia bohaterkom utożsamianie się z miejscem, ponieważ „istnienie zanurzone jest raczej w przeszłości i w przyszłości, ku której nieustannie wybiegamy, aniżeli w teraźniejszości”<sup>27</sup>. Bohaterki nie potrafią wybiec w przyszłość i wciąż wracają wspomnieniami do dawnych miejsc. Zdaniem Magdaleny Rembowskiej, piszącej o analogicznym zjawisku na przykładzie prozy dwudziestolecia międzywojennego (tę problematykę w analizie badaczki szczególnie uobecniają utwory Marii Kuncewiczowej i Heleny Boguszewskiej)<sup>28</sup>, pamięć „stanowi nierzadko źródło destrukcyjnych dla tożsamości impulsów, prowadzi do jej rozpadu, dysocjacji, rozmycia”<sup>29</sup>. W twórczości powojennej widać taki aspekt funkcjonowania retrospekcji zwłaszcza w literaturze „małych ojczyzn”, która ukazuje nostalgicznie utracone tereny, ludzi i czasy. Trauma z powodu utraty własnego miejsca mocno naznacza bohaterów *Bambino*, determinuje ich myśli i steruje ich zachowaniem, nie pozwalając uwolnić się im od wspomnień i przeżyć okupacyjnych. Co ciekawe, w miejscach, z których przybywają przesiedlone kobiety, pamięć o nich samych również ulega zniekształceniu i zatarciu. Narratorka *Bambino* po kilkunastu latach od przeprowadzki Marysi pyta: „kto ją pamięta. Dla kogo jest swoja?” (B 260). Nie należy już do świata rodzinnych stron, a nie jest także rodowitą szczecinianką. Choć bohaterki nieustannie planują swoje życie, chcą poczuć się stabilnie, marzą o powrocie do porządku, po chaosie, jakim było ich życie przez ostatnich kilka lat, to proces planowania przyszłości nie jest wolny od ciężaru przeszłości:

<sup>26</sup> Y. Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, przeł. A. Morawińska, Warszawa 1987, s. 28.

<sup>27</sup> B. Skarga, dz. cyt., s. 7.

<sup>28</sup> M. Rembowska-Płuciennik, *Pamięć versus tożsamość. Na przykładzie prozy psychologicznej dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] *Narracja i tożsamość II. Antropologiczne problemy literatury*, red. W. Bolecki i R. Nycz, Warszawa 2004, s. 360–372 (zob. zwłaszcza 365–367).

<sup>29</sup> Tamże, s. 360–361.

planowanie życia zakłada specyficzny sposób organizacji czasu, ponieważ refleksyjna konstrukcja własnej tożsamości wymaga tyleż przygotowania się na przyszłość, co interpretacji przeszłości<sup>30</sup>.

Nawet pozornie prozaiczne czynności związane z gromadzeniem sprzętów czy urządzeniem mieszkania wydają się podyktowane wspomnieniem, że jeszcze nie tak dawno ludzie nie mieli nic.

Przy próbie analizy przestrzeni i jej wpływu na mieszkańców przydatne może okazać się także pojęcie wyobraźniowego potencjału, czyli pewnej konkretnej cechy danego obiektu, która „niesie ze sobą prawdopodobieństwo wywołania określonego obrazu mentalnego w umysłach osób, mających z obiektem do czynienia. Może to być kolor, kształt czy układ, w jakim jawi się dostrzegany obiekt”<sup>31</sup>. Niewątpliwie krajobraz Wałbrzycha wraz z kominami fabryk i betonowymi osiedlami pełni taką rolę, jednak wywołuje u mieszkańców Piaskowej Góry nie zawsze te same emocje i stany. Mężczyźni, patrząc na dymiące kominy, nie będą odczuwać niepokoju, w przeciwieństwie do kobiet, dla których fabryki są miejscem nieznanym i obcym.

Bohaterki *Piaskowej Góry* i *Bambino* znajdują natomiast przyjemność w patrzeniu przez okno na inne okna, starając się podglądać znajomą sobie strefę prywatną u innych ludzi. Kobietom po prostu: „tak mija czas między oknem a kuchnią” (B 34). Jednak takie widoki nie wystarczają młodej Dominice, która namawia koleżankę do wejścia na dach bloku: „chodź, namawiała oporną Iwonę, zobaczymy, co tam jest. Zobaczymy, czego inni nie widzieli” (PG 235). Zmysły dziewczynki są spragnione czegoś więcej niż widoku kopalń czy podglądania sąsiadek, a przestrzeń dachu daje poczucie panowania nad wszystkim, co pozostaje na dole.

Miasto jest inaczej percypowane przez swoich mieszkańców również w zależności od pory dnia, pod tym względem może też wywoływać odmienne emocje i reakcje u mężczyzn oraz u kobiet. Dla kobiet bywa szczególnie niebezpieczne wieczorem czy nocą. Zmysły kobiet tym mocniej muszą być wówczas wyczulone na wszystko, co wokół. W powieści Joanny Bator daje o sobie znać – ale raczej z intencją destereotypizacji – przeświadczenie, zakodowane również w potocznej świadomości, że najlepiej, by kobieta o określonych porach nie wychodziła z domu sama bądź starała się przemknąć niezauważenie, nie prowokując nikogo swoim zachowaniem czy wyglądem; inaczej czekać ją może w miejskiej przestrzeni zagrożenie. Jednak Grażynka, bohaterka *Piaskowej Góry*, miała w sobie tyle odwagi, że

szła co wieczór na przystanek, niosąc natapirowaną głowę tak prosto, jakby miała odkorkowaną flaszkę wódki wetkniętą w kok i nie zgięła się nawet wtedy, gdy którejś nocy wybili jej zęby, ukradli torebkę i złamali zebro. Kuśtykała w szpilkach niepokonana (PG 88).

<sup>30</sup> A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa 2002, s. 119.

<sup>31</sup> K. Lynch, *Obraz miasta*, przeł. E. Janicka, [w:] *Miasto w sztuce...*, s. 232-233.

Nie chciała okazać słabości, uważając, że jej dostęp do przestrzeni miasta powinien odbywać się na równych prawach dla wszystkich mieszkańców. Bohaterki powieści znajdują się także czasem w sytuacji, gdy nie mogą lub nie chcą wejść do jakiegoś miejsca, właśnie z powodu swojej płci. Jadzia po przyjeździe do Wałbrzycha „wstydzila się wejść do dworcowego baru, skąd pachniało jej kusząco kanapkami z pasztetową, bo nigdy nie była sama w takim miejscu” (PG 23), a na wycieczce „odważyła się na ciastko w cukierni Orbis naprzeciw opery, do której weszła z pewną nieśmiałością, bo kobieta przyjezdna we Wrocławiu, sama” (PG 144). Zagrożenie czyha także na dzieci – już od najmłodszych lat, kiedy „matki z *Piaskowej Góry* ostrzegają dziewczynki, by uważały na tych wstrętnych pijaków [...]. Obcy panowie mogą też zaciąć się w bramach i na podwórzach, zwłaszcza zaś w parku Sobieskiego, by bez ostrzeżenia pokazać siusiaka” (PG 161). W umysłach dziewczynek pojawia się więc wyobrażenie nie tylko o złych mężczyznach, ale także o złych miejscach, których trzeba unikać. Bramy, podwórka i park jawią się im jako przestrzenie niebezpieczne.

W dostępie do przestrzeni miejskiej niezwykle ważne jest więc u c i e l e ś n i o n e d o ś w i a d c z e n i e<sup>32</sup>. Według Małgorzaty Nieszczerzewskiej, ciało poruszające się po mieście, ciało kobiece, odczuwa przestrzeń inaczej niż ciało męskie. „Ciało ludzkie stanowi medium komunikacyjne w relacji z otaczającym światem”<sup>33</sup> – stwierdza badaczka, próbując uzmysłowić, że kobieta nie jest w stanie komunikować się ze światem tak, jak robi to mężczyzna. Zdaniem Danuty Butler-Zawadzkiej, która również akcentuje nierówny dostęp do przestrzeni i wskazuje na to, jak mocno stopień uczestnictwa w życiu miasta uzależniony jest od płci<sup>34</sup>, istnieje grupa kobiet, która ma większe prawa w dostępie do przestrzeni niż inne – są nimi prostytutki: „wałęsająca się po ulicach przekupka płatnej miłości na stałe wpisywała się w obraz metropolii”<sup>35</sup>. *Piaskowa Góra* potwierdza hipotezę, że panie do towarzystwa mogą pozwolić sobie w mieście na więcej niż inne kobiety. Mogą „błyskawicznie namierzać koszary, bary i parki” (PG 80), zajmować przestrzenie, niedostępne innym kobietom, bez skrupowania chodzić do baru i zamawiać alkohol: „tylko kurwy z Tęczowej wiedziały, co i jak pić, gdy zajmowały stolik pod oknem” (PG 80).

### Tożsamość bohaterek, tożsamość miast

Niezwykle skomplikowana pod względem ludnościowym sytuacja w Szczecinie i Wałbrzychu spowodowała, że miasta te przestały być fundamentem tożsamości indywidualnej i zbiorowej jego mieszkańców, stając się przestrzenią palimpsestową. Jan Błoński swój esej *Miasta* rozpoczyna od zdania: „pierwszą radością podróżnika jest przewodnik i plan”<sup>36</sup>. W przypadku bohaterek *Bambino* i *Piaskowej Góry* trudno mówić o radości z podróży, do której kobiety zostały zmuszone. Halina stanie się n i e - m i e s z k a ń c e m ,

<sup>32</sup> M. Nieścierzewska, *Doświadczenie ruchu, kobiety i nowoczesne miasto*, [w:] *Nowoczesność jako doświadczenie*, red. R. Nycz, Kraków 2006, s. 411–422.

<sup>33</sup> Tamże, s. 411.

<sup>34</sup> D. Butler-Zawadzka, *W poszukiwaniu flaneuse*, „Res Publica Nowa” 2008, nr 3, s. 82–88.

<sup>35</sup> Tamże, s. 82.

<sup>36</sup> J. Błoński, *Miasta*, „Teksty” 1972, nr 1, s. 80.

jak nazywa przesiedlonych Hanna Gosk. Zdaniem badaczki, są to „ludzie w stadium zawieszenia, już pozbawieni własnego miejsca i jeszcze nie wrońnięci w nowe, które tymczasem jest dla nich nie-miejscem”<sup>37</sup>. Dlatego ich naturalną reakcją na migrację jest ciągle porównywanie ziemi nieznaney z ziemią utraconą. Budowanie jednostkowej tożsamości uwikłane będzie zatem w opozycje typu: stare – nowe, znane – nieznanne, swoje – obce itd. A przecież „tożsamość opiera się na przekonaniu, iż właśnie tutaj, w tym miejscu fizycznym lub i w tym języku jesteśmy u siebie, zakorzenieni w sposób tak oczywisty, że nikt nas nie może tego miejsca [...] pozbawić”<sup>38</sup>. W zależności od kwestii wyboru i przymusu, każda z bohaterek inaczej traktuje miasto. Jakkolwiek Wałbrzych powinien być wedle wskazanej koncepcji miejscem, dla Dominiki pozostanie on nie-miejscem, mimo że urodzi się ona w tym mieście i już choćby z tej racji mogłaby czuć się z nim związana. Pierwsze zdania *Piaskowej Góry*: „matka chce więc, by córka osiadła, a córka próbuje podważyć z miejsca zasiedziałą matkę i namawia ją na wyjazd za granicę” (PG 10), pokazują brak przywiązania bohaterki do miejsca urodzenia. Dominika ma chęć opuszczenia domu, ze względu na to, że ma wybór. Dobrowolnie wybiera status imigrantki. Woli stać się nomadką niż żyć w miejscu nieuznawanym za swoje. Kategoria domu, rozumiane go jako centrum świata, nie istnieje dla żadnej z bohaterek. Wszystkie są wykorzenione.

W miastach wielokulturowych o wiele trudniej dochodzi się do własnej tożsamości. Stąd agresja wobec wszystkich, mających inne pochodzenie niż polskie: „Hitler kaput! krzyczą niedorostki do ostatnich Niemców albo tych, którzy na Niemców wyglądają. Inni obcy nie budzą jeszcze grozy, bo na razie nikt nie jest swój” (PG 12). Narratorka zaznacza tym samym problem traktowania mieszkańców Wałbrzycha w kategoriach swój-obcy. „Wałbrzyska ziemia obiecana budzi nadzieje zwłaszcza w tych, którzy swojej nigdy nie mieli. Są znikąd, ale chcą wyjść na swoje, by być skądś” (PG 12).

Rozważając kwestie tożsamości mieszkańców Wałbrzycha i Szczecina, warto zastanowić się, jaką tożsamość może mieć miasto. To życie społeczne stanowi o kondycji i rozwoju miasta. Tożsamość Wałbrzycha i Szczecina będzie zatem taka, jaką wypracują ich mieszkańcy, zarówno autochtoni, jak i nomadzi. Kulturowa tożsamość miasta może być rozpatrywana na dwóch płaszczyznach, pierwszej – konkretnej, związanej z wyglądem, administracją miasta i wszelkimi działaniami, mającymi zrealizować urbanistyczne założenia jego rozwoju. Druga płaszczyzna związana jest z ludzkim, subiektywnym doświadczeniem miasta. Doświadczenia te zdobywane są przez bohaterki w sposób intuicyjny. Ewa Rewers „tę heterogenną, myślową przestrzeń miejską” będzie nazywała *metapolis*<sup>39</sup>. Badaczka mówi ona o związku miasta (*polis*) z tym, co w nim istnieje, ale „ponad”, poza jego fizycznymi granicami, co można zasygnalizować określeniem *meta*. Rewers podkreśla także, że

<sup>37</sup> H. Gosk, *Nie-mieszkańcy, nie-miejsca, Literackie ślady powojennego osadzania się „gdzieś” ludzi „skądś”*, [w:] *Narracje migracyjne...*, s. 195.

<sup>38</sup> E. Rewers, *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*, Kraków 2005, s. 292.

<sup>39</sup> E. Rewers, *Post-polis...*, s. 298.

tożsamość przestrzeni jest nadawana przez jej użytkowników. Przestrzeń używana nigdy nie jest neutralna, wolna od wartościowania. Ma złożone poziomy, jest pofałdowana, a w zakamarkach tych fałd leżą historie, emocje, wrażenia – motywy, dla których przestrzeń pisana i czytana jest tak, a nie inaczej<sup>40</sup>.

Mieszkaniec konkretnego miasta łatwiej odczyta te motywy niż przybysz, ponieważ do czytania przestrzeni potrzebna jest wspólnota doświadczeń, pamięć oraz wiedza o miejscach. Suma wszystkich tych czynników składa się na palimpsestową przestrzeń miasta. W Szczecinie i Wałbrzychu wyraźnie widoczna jest wielowarstwowość kulturowa, poprzez którą można odczytać wielowarstwową przeszłość miast. Odwoływanie się do pamięci jednostkowej mieszkańców czyni z miasta przestrzeń „nieskończoną”. „Palimpsest jest konfiguracją śladów”<sup>41</sup> – im bardziej skomplikowana pod względem śladów w różnorodności kulturowej jest historia miasta, tym metafora palimpsestu jest bardziej uzasadniona. Tragiczne wydarzenia związane z wojną w dużym stopniu niszczą ciągłość trwania tradycji miejsc. Rewers uznaje przy tym, że palimpsest „jako figura ponowoczesnego miasta oraz ponowoczesnej koncepcji tożsamości, kwestionuje postać konstruktora, posiadacza tego, kto wie, należy bowiem do wszystkich, którzy zostawili na nim swój ślad, lecz nikt nie ogarnia całości zapisu”<sup>42</sup>. I tak właśnie przedstawia się zamysł konstruktury narratorskiej w *Bambino* czy *Piaskowej Górze*, każda wypowiedź jawi się jako jeden z wielu głosów mających udział w opowiedzeniu historii miasta. Na podstawie tych różnych historii miasto można opowiadać bez końca.

Warto zadać pytanie, czy zatem fundamentalny dla tożsamości podmiotu jest jego związek z miejscem? Skoro Wałbrzych i Szczecin po wojnie zamieszkują w większości osoby „wykorzenione”, a tożsamość nieodłącznie wiąże się z zakorzeniem<sup>43</sup>, można wysnuć wniosek, że dla bohaterów brak związku z miastem oznacza niemożność zbudowania/odbudowania własnej tożsamości. Narratorka *Bambino* tak podsumowuje losy swoich bohaterów:

pokonali traumę i historię. Zapętlili własne biografie wokół pokonywania osiedli w strefie milczenia, słuchali zastępczych bajek. Nie wiadomo, czy mogło być inaczej. Bo każde z nich zdaje się na przegranej pozycji. Są na niej bez względu na strategie i starania. Nawet przyklepując, uklepując jak Anna, rezygnując jak Ula, burząc jak Marysia. Nikt [...] nie wie, jak postępować, chociaż wydaje się im, że wybierają najlepsze drogi. Oto dziedzictwo. Oto ich cena. Utrata szans na szczęście na Ziemiach Odzyskanych (B 285, 286).

<sup>40</sup> Tamże, s. 292.

<sup>41</sup> Tamże, s. 22.

<sup>42</sup> Tamże, s. 303.

<sup>43</sup> E. Rewers, *Post-polis...*, s. 292.

Wynikałoby więc, że zbudowanie tożsamości i odnalezienie szczęścia w mieście takim jak Szczecin czy Wałbrzych jest niemożliwe, a bohaterki, bez względu na podejmowane działania, są skazane na klęskę.

## BIBLIOGRAFIA

### 1. Bibliografia podmiotu:

J. Bator, *Piaskowa Góra*, Warszawa 2009.

I. Iwasiów, *Bambino*, Warszawa 2008.

### 2. Bibliografia przedmiotu:

*Atlas literatury*, red. M. Bradbury, tłum. A. Błasiak, Warszawa 2002.

M. Augé, *Od miejsc do nie-miejsc. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, tłum. R. Chymkowski Warszawa 2010.

*Bar Bambino i smutek w PRL-u*, rozm. P. Smoleński, „Gazeta Wyborcza” 2009, nr 224, s. 16.

Ch. Barker, *Studia kulturowe. Teoria i praktyka*, tłum. A. Sadza, Kraków 2005.

J. Błoński, *Miasta*, „Teksty” 1972, nr 1, s. 80–89.

K. Brakoniecki, *Ponowoczesny regionalizm*, „Nowy nurt” 1996, nr 8, s. 1.

A. Burzyńska, M.P. Markowski, *Teorie literatury XX wieku*, Kraków 2009.

D. Butler-Zawadzka, *W poszukiwaniu flaneuse*, „Respublica Nowa” 2008, nr 3, s. 82–88.

M. Castells, *Kwestia miejska*, tłum. J. Piątkowski, Warszawa 1982.

M. de Certeau, *Wynaleźć codzienność. Sztuka działania*, tłum. K. Thiel – Jańczuk, Kraków 2008.

M. Czermińska, *Autobiografia i powieść, czyli pisarz i jego postacie*, Gdańsk 1987.

E. Domańska, *Autofikcja Joanny Bator*, „Teksty Drugie” 2003, nr 2–3, s. 336–345.

M. Foucault, *Inne przestrzenie*, tłum. A. Rejniak-Majewska, „Teksty Drugie” 1995, nr 6, s. 117–125.

A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa 2002.

M. Hirsch, *Żaloba i postpamięć*, tłum. K. Bojarska, [w:] *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki*, red. E. Domańska, Poznań 2011, s. 245–278.

I. Iwasiów, *Miasto-Ja-Miasto*, Szczecin 1998.

G.E. Karpińska, *Miasto wymazywane. Historia łódzkiego przypadku*, [w:] *Miasto – przestrzeń kontaktu społecznego i kulturowego*, *Studia Etnologiczne i Antropologiczne*, tom 8, red. I. Bukowska Floreńska. Katowice 2004, s. 165–178.

J. Kleiner, *Studia z zakresu teorii literatury*, Lublin 1961.

E. Kraskowska, *W Wałbrzychu, czyli nigdzie?*, [w:] *Nowe dwudziestolecie (1989–2009). Hierarchie, rozpoznania, perspektywy*, red. H. Gosk, Warszawa 2010, s. 245–260.

P. Lejeune, *Pakt autobiograficzny*, tłum. A. Labuda, [w:] *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*, red. R. Lubas-Bartoszyńska, Kraków 2007, s. 21–56.

- M. Lewicka, *Identyfikacja z miejscem zamieszkania mieszkańców Warszawy*, [w:] *Społeczna mapa Warszawy*, red. J. Grzelak, T. Zarycki, Warszawa 2004, s. 273–315.
- K. Lynch, *Obraz miasta*, tłum. E. Janicka, [w:] *Miasto w sztuce*, red. E. Rewers, Kraków 2010, s. 222–237.
- J. Maderuelo, *Poetyki miejsca*, tłum. W. Bryl-Roman, [w:] *Miasto w sztuce*, red. E. Rewers, Kraków 2010, s. 362–378.
- Miasto – przestrzeń kontaktu kulturowego i społecznego*, red. I. Bukowska-Floreńska, Katowice 2004.
- Mój dekalog*, rozm. Wodecka Dorota, „Gazeta Wyborcza” 2012, nr 257, s. 26–27.
- Narracja i tożsamość II. Antropologiczne problemy literatury*, red. W. Bolecki i R. Nycz, Warszawa 2004.
- Narracje migracyjne w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, red. H. Gosk, Kraków 2012.
- M. Nieszczerczewska, *Doświadczenie ruchu, kobiety i nowoczesne miasto*, [w:] *Nowoczesność jako doświadczenie*, red. R. Nycz, Kraków 2006, s. 411–422.
- Odyska*, rozm. Michalik Agata, „Wysokie Obcasy” 2010, nr 22, s. 26–31.
- B. Pasamonik, *Imigrantki w społeczeństwach Zachodu: emancypacja i integracja*, „Kultura i Społeczeństwo” 2008, nr 2, s. 57–78.
- Pisanie miasta, czytanie miasta*, red. A. Zeidler-Janiszewska, Poznań 1997.
- P. Piotrowski, *W stronę nowej geografii artystycznej*, „Magazyn Sztuki” 1998, nr 19, s. 76–96.
- Przestrzeń i literatura*, red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, Wrocław 1978.
- Przestrzeń w języku i kulturze. Analiza tekstów literackich i wybranych dziedzin sztuki*, red. J. Adamowski, Lublin 2005.
- Przestrzeń w naukach współczesnych*, red. S. Symiotuk, G. Nowak, Lublin 1998.
- E. Rewers, *Język i przestrzeń w poststrukturalistycznej filozofii kultury*, Poznań 1996.
- E. Rewers, *Miasto w sztuce – sztuka miasta*, Kraków 2010.
- E. Rewers, *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*, Kraków 2005.
- E. Rybicka, *Geopoetyka*, [w:] *Kulturowa teoria literatury*, red. S. Markowski, Kraków 2006, s. 471–490.
- E. Rybicka, *Miejsce, pamięć, literatura*, „Teksty Drugie” 2008, nr 1–2, s. 19–32.
- E. Rybicka, *Modernizowanie miasta. Zarys problematyki urbanistycznej w nowożytnej literaturze polskiej*, Kraków 2003.
- E. Rybicka, *Od miasta jako dzieła sztuki, do sztuki miasta*, „Przegląd Kulturoznawczy” 2008, nr 1, s. 155–161.
- E. Rybicka, *Od poetyki przestrzeni do polityki miejsca. Zwrot topograficzny w badaniach literackich*, „Teksty Drugie” 2007, nr 4, s. 21–37.
- E. Rybicka, *Projektowanie miasta*, „Teksty Drugie” 2000, nr 4, s. 57–72.
- E. Rybicka, *Teren miasta*, „Kultura miasta. Miasto w kulturze” 2008, nr 1, s. 109–117.
- G. Simmel, *Mentalność mieszkańców wielkich miast*, [w:] tenże, *Socjologia*, tłum. M. Łukasiewicz, Warszawa 2005, s. 305–315.
- B. Skarga, *Tożsamość, ja i pamięć*, „Znak” 1995, nr 5, s. 4–18.
- J. Sławiński, *Przestrzeń w literaturze*, [w:] *Przestrzeń i literatura*, red. M. Głowiński i A. Okopień – Sławińska, Wrocław 1978, s. 9–14.



- S. Starczewski, *Małe ojczyzny – tradycja dla przyszłości*, Warszawa 2000.  
 T. Szkudlarek, *Miejsce, przemieszczenie, tożsamość*, „Magazyn Sztuki” 1998, nr 19, s. 50–60.  
 W. Toporow, *Miasto i mit*, tłum. B. Żyłko, Gdańsk 2000.  
 Tuan Yi-Fu, *Przestrzeń i miejsce*, tłum. A. Morawińska, Warszawa 1987.  
 K. White, *Atlantica, Wiersze i rozmowy*, tłum. K. Brakoniecki, Olsztyn 1998.

## STRESZCZENIE

Materiał analizuje relacje zachodzące między podmiotem kobiecym i przestrzenią rzeczywistego miasta – Szczecina i Wałbrzycha – w wybranych utworach literackich: *Bambino* Ingi Iwasiów i *Piaskowej Górze* Joanny Bator. Analiza została przeprowadzona z uwzględnieniem kilku perspektyw badawczych. W pierwszej miasto zostało ujęte jako wytwór kultury generujący określone praktyki podmiotów z nim związanych. W drugiej rozpoznane jako przestrzeń społeczna, z uwzględnieniem płci zamieszkujących ją podmiotów – kobiet pełniących w miejskiej przestrzeni określone role. Perspektywa trzecia uruchamiała kontekst rzeczywistości historycznej, pozwalający na porównanie omawianych miast jako wytworów literackiej fikcji z ich rzeczywistymi odpowiednikami. Pracę podsumowuje próba analizy doświadczeń kształtujących tożsamości bohaterek omawianych powieści.

### Słowa kluczowe

miasto, geopoetyka, kobiety, feminizm, gender

## SUMMARY

### City in women's prose after 1989: *Bambino* by Inga Iwasiów, *Piaskowa Góra* by Joanna Bator

The text analyses the relationship between the female subject and the actual space of the city – Szczecin and Wałbrzych – in selected literary works: *Bambino* Inga Iwasiów and *Piaskowa Góra* by Joanna Bator. The analysis employs a number of research perspectives. In the first one, the city is recognised as a product of culture that generates specific practices of subjects associated with it. In the second one, it is recognised as a social space, taking into account the gender of subjects inhabiting it – women serving defined roles in the urban space. The third perspective activates the context of historical reality, making it possible to compare the discussed cities as products of literary fiction with their real counterparts. The text concludes with an attempt to analyse the experiences shaping the identity of the heroines of these novels.

### Keywords

city, geopoetics, women, feminism, gender